

Andrzej Potocki *OP*

PARAFIA – PODMIOTEM I MIEJSCEM KATECHEZY

Nauka religii, która po zawirowaniach politycznych czasu komunizmu i represyjnej sekularyzacji systemu oświaty wróciła w 1990 r. do polskiej szkoły, nie jest w stanie zrealizować na terenie tej placówki wszystkich celów jakie Kościół stawia przed katechezą. Stąd niezbywalna rola parafii, która nie tylko powinna być nadal podmiotem katechezy, ale i miejscem, w którym katecheza winna być w pewnej mierze obecna.

Aczkolwiek w klimacie naszej transformacji ustrojowej nauczanie religii przeniesiono z punktów katechetycznych do szkoły, to przecież parafia nie przestała być środowiskiem wychowawczym. Była i jest nim nadal (w funkcjach współczesnej parafii łatwo się doszukać intensywnych oddziaływań wychowawczych), choć zasięg wpływu na młode pokolenie uległ wyraźnej redukcji. Dziś ważnym zadaniem polskiej parafii jest przywracanie i umacnianie więzi z katechetami, katechezą i katechizowanymi. Oto wątki, które autor spróbuje podjąć w tym artykule.

1. NAUKA RELIGII PRZENIESIONA DO SZKOŁY

„Bez katechezy w parafiach w ogóle nie będzie katechezy Kościoła” – mówił niedawno ks. bp Kazimierz Nycz w jednym z wywiadów¹.

¹ *Nauka pływania*. Z biskupem Kazimierzem Nyczem, przewodniczącym Komisji Wychowania Katolickiego Episkopatu Polski, rozmawia Jarosław Borowiec. „Tygodnik Powszechny” 2006 nr 37 s. 5.

Przypomniałem sobie własne obserwacje jednego z uniwersytetów szwedzkich, gdzie nauczycieli religii kształcono w ramach studiów pedagogicznych. Nauczyciele ci szli do szkół bez misji kanonicznej, a na ich lekcje przychodziły razem dzieci luterzańskie, katolickie i żydowskie (ale muzułmańskie już nie). Uczęszczały one również do swych zborów, kościołów i synagog, by tam uczyć się życia we własnej wspólnocie religijnej. Patrząc na to, byłem nawet dumny, że oto u nas jest inaczej: w szkole jest prawdziwa katecheza. Szkoda, że nie stawiałem sobie wówczas pytania: a co jest w parafii?

W naszych szkołach katecheza znalazła się w 1990 r. przeniesiona z parafii. Oczywiście wiedzieliśmy, że nie przestała być ona parafialną. „Chociaż prawdą jest – pisał Jan Paweł II w *Catechesi tradendae* – że katecheza może być wszędzie prowadzona, to jednak (...) wspólnota parafialna, jako zajmująca szczególne miejsce, powinna pozostać krzewicielką i inspiratorką katechezy” (CT 67). *Katechizm Kościoła Katolickiego* akcentuje, że parafia jest „podstawowym miejscem katechezy dzieci i rodziców” (KKK 2226). Podejmuje wszak działalność misyjną także w strukturach i poprzez struktury zewnętrzne.

Stosownie do wymogów Kościoła katecheza ma wypełniać zadanie wtajemniczenia, kształcenia i wychowania. Chodzi zatem nie tylko – jak w przypadku lekcji religii – o przekazanie wiedzy o religii, ale i o wychowanie w wierze Kościoła oraz wtajemniczenie w jego istotę. Dla Jana Pawła II celem katechezy jest „wprowadzenie wierzących w pełnię życia chrześcijańskiego” (CT 18). Katecheza jest działalnością religijną, a nie oświatową. „Ogólna instrukcja katechetyczna” z 1971 r. akcentowała, że katecheza parafialna powinna prowadzić wspólnotę oraz poszczególnych wiernych do dojrzałej wiary (OIK 21). *Dyrektorium ogólne o katechizacji* z 1997 r. wskazało, że ostatecznym celem katechezy jest doprowadzenie katechizowanych do komunii z Jezusem, wyrażającej się w żywym, bezpośrednim i czynnym wyznaniu wiary (DOK 80-82). Także *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce* z 2001 r. akcentuje pierwszoplanowe miejsce parafii w pracy katechetycznej; zwłaszcza w odniesieniu do katechezy sakramentalnej (PDK 107, 139-143).

My polskie realia znamy. Już po usunięciu religii ze szkoły w 1961 r. Kościół w Polsce podjął – za *Vaticanum II* i równoległe z doświadczeniami ogólnokościelnej odnowy katechetycznej – trud przebudowy również koncepcji programowej katechezy. Powstał program integrujący treści biblijne, historyczne, dogmatyczne, liturgiczne, zaś dawniej wyróżniane przedmioty takie jak Pismo święte, historię Kościoła, dogmatykę czy liturgikę zaczęto odtąd traktować jako źródła katechezy.

Ta nowa katecheza miała prowadzić wychowanka do religijnego przeżycia, a nie tylko do wiedzy. Miała kreować wiarę jako odpowiedź na wezwanie miłującego Boga. Zapraszała do dialogu z Bogiem. Miała mieć bardziej personalistyczny, mniej dydaktyczny charakter. A jednak przez 30 lat pracy katechetycznej nie we wszystkich punktach katechetycznych udało się te cele zrealizować. Ciężył tu tradycyjny model szkolnej lekcji religii: z dominantą informacji i uczenia się, z obyczajowo utrwaloną relacją nauczyciel-uczeń. W treści katecheza przypominała popularyzację teologii, w formie uniwersyteckiego wykładu. I była najczęściej monologiem.

Właśnie na tle takich doświadczeń formułowano najpoważniejsze obawy przed powrotem religii do polskich szkół w 1990 r. Zwłaszcza, że zajęcia szkolne z religii miały być prowadzone nie obok, ale zamiast katechezy parafialnej. Podkreślano, że powrót religii do szkoły nie tylko wydatnie zahamuje proces odszkolnienia katechezy, ale wręcz go zniweczy. Katecheza stanie się jedną z lekcji, a nie spotkaniem z Chrystusem. Obawiano się, że nastąpi faktyczna izolacja szkolnej socjalizacji religijnej od duszpasterskiej działalności parafii. Za tezę „religia w szkole zubaża jej istotę i funkcję, jest jednym z przedmiotów” opowiedziało się w październiku 1990 r. w badaniach Prywatnej Agencji Badawczej „Demoskop” zrealizowanych w liceach państwowych aż 29,7% uczniów, choć tylko 10,7% ich rodziców i 17,7% nauczycieli.

Powrót religii do szkoły uczynił zasadnym pojawienie się – obok terminu „katecheza parafialna” – także określenia „katecheza szkolna”. W ślad za tym mogło powstać (i faktycznie powstawało) wrażenie, że odtąd już szkoła jest podmiotem katechezy. Tymczasem chodziło o zmianę miejsca, a nie podmiotu. Katecheza – jako funkcja Kościoła głoszącego orędzie zbawienia – jest i musi być parafialna. Wszak każda katecheza jest katechezą Kościoła, a parafia, jak akcentował Karl Rahner, jest podstawowym urzeczywistnieniem Kościoła jako faktu. Rzec można, że parafia podjęła teraz pracę na terenie szkoły. Czy efektywnie? „Trzeba jednak stwierdzić, że nauczanie religii w szkole nie jest w stanie w pełni wywiązać się z zadań, które stawia przed katechezą Kościół” – pisze ks. Tadeusz Panuś². Bowiem istotne cele katechezy mogą być realizowane faktycznie w parafii. Wspominane już *Dyrektorium ogólne o katechizacji* z 1997 r. akcentowało

² T. PANUŚ. *Potrzeba katechezy parafialnej*. „Ateneum Kapłańskie” 96:2004 z. 573 s. 212.

ograniczony charakter możliwości szkoły (DOK 80-81). W katechezie na terenie szkoły większe szanse ma nauczanie niż wychowanie, a jeszcze gorzej z wtajemniczeniem w chrześcijaństwo. W szkole jest bardzo trudno prowadzić uczniów „do zażyłości z Chrystusem”, a to – zdaniem Jana Pawła II – jest przecież znaczącym celem katechezy (CT 5). Stąd, chciałoby się dodać, nie warto zacierać różnicy między katechezą a lekcjami religii³.

2. WYCHOWAWCZA KONDYCJA PARAFII PO LIKWIDACJI PUNKTÓW KATECHETYCZNYCH

Powrót religii do szkoły w 1990 r. spowodował likwidację parafialnych punktów katechetycznych. Z obiektów parafialnych odeszły dzieci i młodzież. Stąd pytanie, czy nie było to równoznaczne z utratą przez parafię jej funkcji wychowawczej. Wydawało się, że po przywróceniu religii polskiej szkole nasze parafie okażą się poniekąd zwolnione z pracy wychowawczej: zabraknie tu dzieci i młodzieży, dotychczas stwarzających w parafii – zwłaszcza w jej obiektach i wokół świątyni – klimat autentycznego środowiska wychowawczego. Szybko uświadomiliśmy sobie jednak, że wychowanie jest w parafii nadal obecne. Co więcej, parafia wszystkimi swoimi funkcjami i wszelkimi zadaniami, które podejmuje, oddziałuje wychowawczo.

Parafia wychowuje poprzez ewangelizację i duszpasterstwo. Wychowuje, bo taka jest jej – mówiąc językiem teorii organizacji – ideologia organizacyjna. „Parafia stanowi środowisko wychowawcze zarówno przez naturę swego życia religijnego, jak i przez zamierzoną działalność wychowawczą” – celnie zauważa ks. Bogusław Drożdż⁴.

³ Fakt istnienia między nimi różnic dobrze dokumentuje literatura przedmiotu, choćby na przykład wypowiedzi katechetyków na łamach „Katechety” w 10-lecie powrotu religii do szkoły. Zob. R. CHALUPNIK. *Katecheza czy nauczanie religii? W obronie szkolnej katechezy*. „Katecheta” 45:2000 nr 5; TENŻE. *Za katechezą szkolną*. „Katecheta” 45:2000 nr 9; J. KRASZEWSKI. *Po dziesięciu latach katechezy w szkole*. „Katecheta” 45:2000 nr 6; R. NIPARKO. *Potrzeba nowego modelu katechezy*. „Katecheta” 45:2000 nr 9; K. NY CZ BP. *Katecheci w szkole*. „Katecheta” 45:2000 nr 4; P. TOMASIK. *Katechetyczny charakter lekcji religii*. „Katecheta” 45:2000 nr 7-8.

⁴ B. DROŹDŹ. *Wychowawcza funkcja Kościoła w społeczeństwie pluralistycznym. Studium pastoralne*. Legnica 1997 s. 168.

A jednak o wychowawczej funkcji parafii pisze się i czyta w literaturze przedmiotu niezbyt często. Zapewne nie dlatego, że badacze parafii odmawiają jej tego typu oddziaływań. Może raczej z tego powodu, iż wychowanie zawarte jest *implicite* w wielu funkcjach parafii. Wychowawczej działalności parafii nie można redukować do jej pracy katechetycznej. Dlatego też po przeniesieniu katechezy do szkół, parafia nie przestała wychowywać.

Prześledźmy, jak w funkcjach parafii jest poniekąd ukryta jej rola wychowawcza. Jako funkcje podstawowe wskazuje się przepowiadanie Słowa Bożego, sprawowanie liturgii i chrześcijańską diakonię. Ostatni Sobór podkreślał to wielokrotnie. We wszystkich tych funkcjach widać wyraźnie działalność wychowawczą parafii. Co więcej, wszystkie te funkcje – niczego im nie ujmując i akcentując ich autonomię – możemy poniekąd sprowadzić do funkcji wychowawczej⁵.

Najpierw przepowiadanie. Ma ono prowadzić parafian do wiary i ugruntowywać ją – zatem wychowywać. *Vaticanum II* zaleca, by w ramach kapłańskiego przepowiadania „dostosować odwieczną prawdę Ewangelii do konkretnych warunków życia” (DK 3). Czyli obok charakteru kerygmatycznego przepowiadanie musi mieć także charakter egzystencjalny. Wychowawca nie zajmuje się wychowaniem anonimowym, nie wychowuje człowieka „jako takiego”. Adresatem jego oddziaływań jest zawsze konkretny wychowanek ze swymi uwarunkowaniami i problemami. Oczywiście mszalne czytania wyjaśnia się i tłumaczy, ale wychodząc od sytuacji słuchacza bądź wydarzeń z jego życia. Jest to przeniesienie do duszpasterstwa propozycji teologii antropologicznej. Za jej czołowym przedstawicielem Karlem Rahnerem wypada powiedzieć, że współczesnemu człowiekowi można mówić o Bogu jedynie na gruncie jego własnych doświadczeń.

Liturgię stawia się dziś w centrum duszpasterstwa, w tym również w centrum całego życia parafialnego⁶. Życie sakramentalne realizuje się przede wszystkim w parafii, która zyskuje dzięki sprawowanej liturgii charakter wspólnotowy i społeczny. Liturgię celebrowaną w duchu wspólnoty ks. Jerzy Józef Kopec określa szkołą wiary i miłości⁷.

⁵ Ks. St. Wójtowicz pisząc wprost o wychowywaniu parafian, widział je przede wszystkim jako zacieśnianie więzi wiernych z parafią. Zob. St. WóJTOWICZ. *Problem wychowania wiernych w łączności z parafią*. „Homo Dei” 31:1962 nr 4.

⁶ K. RICHTER. *Liturgia ośrodkiem życia wspólnoty parafialnej*. „Liturgia Sacra” 5:1999 nr 1 s. 43.

⁷ J. J. KOPEC. *Liturgia źródłem i szczytem duchowego życia parafii*. „Liturgia Sacra” 5:1999 nr 2 s. 331.

Wychowywanie katolików przez liturgię „jest metodą wychowania integralnego i posiada nieporównywalnie wyższą skuteczność aniżeli nauczanie werbalne. Klimat jednak liturgicznej formacji domaga się aktywnego zaangażowania uczestników, ich świadectwa wiary i wypowiedzi także w symbolicznym i obrzędowym wymiarze świętych misterii”⁸. Liturgia jest w istocie dialogiem między Bogiem a człowiekiem – zatem aktualizuje się tutaj typ relacji charakterystycznej także dla dobrze uporządkowanego wychowania. Liturgia wychowuje do uwielbienia i dziękczynienia za dobro otrzymane od Boga i od ludzi. Liturgia – zwłaszcza treści modlitw eucharystycznych – wychowuje do ofiary i bezinteresownego dawania siebie innym na wzór Chrystusa. Liturgia wychowuje zatem do miłości czynnej: do daru osobistej modlitwy, do materialnego daru dla potrzebujących. Dziś rozumiemy, że liturgia nie jest sprawowana dla wspólnoty, ale przez wspólnotę. Wychowuje do bycia we wspólnocie, a przynajmniej uwrażliwia na ważność i potrzebę wspólnoty. Wychowywanie odbywa się też intensywnie w sakramencie pokuty.

Funkcja diakonii jest potwierdzeniem autentyczności życia wiary i liturgii, zatem poniekąd implikacją wcześniej omówionych funkcji. Miłość miłosierną – ujawniającą się w działalności charytatywnej jednostek i grup – uważa się za istotny czynnik religijnego życia chrześcijanina, a zarazem za ważny czynnik formowania parafii. „Dla pełni życia chrześcijańskiego i realizacji nowej wizji parafii trzeba zdecydowanie, bez ociągania się i wszelkimi środkami rozbudzić i potęgować miłosierdzie czynne jako czynnik formowania komunii parafialnej i pełni jej życia”⁹. Funkcja charytatywna należy do tradycyjnych funkcji parafii. Po 1950 r. praca charytatywna Kościoła znalazła schronienie w parafii. Tu organizowano zespoły charytatywne i formowano je – czyli wychowywano. Także uwrażliwiano ogół parafian na potrzebę miłości czynnej wobec wszystkich potrzebujących. Wymiar wychowawczy ma również na celu kształtowanie postawy charytatywnej ogółu parafian; tak, by wierni nie tkwili w błędnym przekonaniu, że działalność charytatywna jest zadaniem tylko dla pracujących w parafii księży, sióstr czy zespołów charytatywnych.

⁸ Tamże. s. 330. Por. W. ŚWIERZAWSKI. *Ożywienie i pogłębienie wiary przez liturgię*. „Colloquium Salutis. Wrocławskie Studia Teologiczne” 1979 nr 11.

⁹ F. WORONOWSKI. *Miłość miłosierna. Czynniki formowania parafii nowoczesnej*. Łomża 2000 s. 21. Por. TENŻE. *Diakonia miłości jako środek jednoczenia wspólnoty parafialnej*. W: *Miłość miłosierna*. Red. J. Krucina. Wrocław 1985 s. 177-191.

Obok podstawowych funkcji parafii wskazuje się też ekstensywne, społeczne i uzupełniające, obejmujące „różne, pozareligijne dziedziny życia i aktywności ludzi w lokalnym środowisku”¹⁰. Tych uzupełniających jest wiele, mają one charakter zmienny, często zależny od warunków środowiskowych.

Przy funkcji opiekuńczo-zabezpieczającej, związanej ściśle z omówioną już wcześniej diakonią parafialną, istnieje przede wszystkim wychowywanie osób zaangażowanych w realizację tej funkcji. Funkcja ta jest dziś bardzo ważna, co więcej, zyskuje na znaczeniu w sytuacji rozpadu tradycyjnych więzi rodzinnych i sąsiedzkich zapewniających wcześniej opiekę i zabezpieczenie.

W funkcji kulturalno-oświatowej, wyraźniejszej w parafiach miejskich, mamy do czynienia z wychowaniem kulturalnym i estetycznym. Wychowaniu temu ma służyć organizowanie koncertów, wystaw, projekcji filmów, działalności oświatowej (korepetycje, kursy języków obcych, prelekcje, spotkania z „ciekawymi ludźmi”, szkolenia, kolportaż prasy katolickiej, organizowanie misterii i jasełek, prowadzenie biblioteki parafialnej, organizowanie koncertów muzycznych oraz wystaw malarstwa, wydawanie parafialnej gazety, współorganizowanie tradycyjnych obrzędów ludowych np. dożynki).

Funkcją administracyjno-gospodarczą parafia wychowuje do odpowiedzialności za dobro wspólne parafii, do czynnej troski o nie, a także o dobra materialne. Wyrazista intensyfikacja tej funkcji następuje w przypadku budowy kościoła. Wychowawcza rola budowy świątyni w stosunku do miejscowych parafian została już udokumentowana w literaturze przedmiotu¹¹.

Funkcja rekreacyjna parafii – bardziej charakterystyczna dla parafii miejskich – ma wiele wspólnego z tym, co tradycyjnie określano jako wychowanie fizyczne. Mieszczą się tu zajęcia sportowe: gry zespołowe, wycieczki piesze i rowerowe, zimowiska i letnie obozy wędrownie.

¹⁰ E. FIRLIT. *Struktury parafialne i ich działalność*. W: *Kościół i religijność Polaków 1945-1999*. Red. W. Zdaniewicz, T. Zembrzusi. Warszawa 2000 s. 112.

¹¹ Zob. K. BELCH. *Dynamika przemian zachowań religijno-moralnych w warunkach tworzenia nowych parafii. Studium socjologiczne na przykładzie diecezji przemyskiej w latach 1966-1985*. Przemyśl 1990; A. BONIECKI. *Budowa kościołów w diecezji przemyskiej*. Lublin b.f.w.; *20 lat parafii Matki Bożej Królowej Polski na Kmieciach w Przemyślu*. Red. A. Wilgucki. Przemyśl 2000; E. NOZIŃSKI. *Budowa kościoła a ożywienie życia religijnego w Dziewkowicach. Wpływ budowy kościoła na ożywienie życia religijnego i duszpasterskiego*. Opole 1983; A. POTOCKI. *Diecezja przemyska w swe 600-lecie*. Przemyśl 1986 T. II s. 524-587.

Adresatami i uczestnikami tych sportowo-turystycznych przedsięwzięć parafii są przede wszystkim ministranci.

Funkcja doradczo-interwencyjna służy w istocie udzielaniu parafianom pozasakramentalnej pomocy w ich kłopotliwych sytuacjach życiowych. W efekcie, jak wolno sądzić, pomagają im w lepszym rozeznaniu własnego położenia oraz wychowuje do stosowania środków zaradczych; do podejmowania racjonalnych działań naprawczych. Obszarem tych wychowawczych oddziaływań mogą być sprawy małżeńskie i rodzinne, kłopoty z wychowaniem dzieci, z wyborem dla nich szkoły i zawodu, kłopoty w zakładzie pracy, alkoholizm własny lub bliskich osób. W latach 80. i w następnej dekadzie ujawniły się intensywne oddziaływania wychowawcze parafii związane z wyrazistym poparciem Kościoła – także jego struktur podstawowych – dla transformacji ustrojowej. Chodziło zwłaszcza o wychowywanie katolików do uczestnictwa w strukturach demokratyzującego się państwa.

3. WYCHOWANIE W PARAFIALNEJ KATECHEZIE ORAZ W DUSZPASTERSTWIE DZIECI I MŁODZIEŻY

Coraz głośniejszy się dziś o potrzebie odnowy życia naszych parafii¹². Jedną z propozycji określa, że należy opracować klarowny i możliwy do realizacji ideał parafii, następnie zbadać rzeczywistość naszych parafii, porównać ów obraz rzeczywisty z uprzednio zarysowanym ideałem, a wreszcie ustalić plan działań duszpasterskich¹³. Bardzo ważne jest dzisiaj – zwłaszcza na etapie i w kontekście budowy społeczeństwa obywatelskiego – stymulowanie w parafii mechanizmów więziotwórczych. W tradycyjnej parafii, zazwyczaj utożsamianej ze społecznością lokalną, to ta ostatnia była naturalnym środowiskiem przekazu wartości kulturowo-obyczajowych; w tym i wielu elementach kultury religijnej. Rozpad, a przynajmniej wyraźne osłabienie funkcjonowania społeczności lokalnej, sprawił, że ów przekaz wartości musi teraz realizować się – przynajmniej częściowo – na innych płaszczyznach. Wolno więc zaryzykować przypuszczenie, że

¹² Zob. M. NOWAK. *O nową wizję parafii*. Warszawa 1993; A. ŻĄDŁO. *Jaka parafia na nasze czasy*. Kielce 1994.

¹³ ŻĄDŁO. *Jaka parafia*. s. 20.

osłabione więzi społeczne mają dziś jakąś szansę odbudowy czy pogłębienia właśnie na płaszczyźnie religijnej – w środowisku parafialnym. Chodzić tu będzie o więzi wiary oparte na wspólnie przyjmowanym słowie Bożym, na wspólnie przeżywanej liturgii, wreszcie na wzajemnej, bratniej pomocy. Jeden z autorów jako „szczególne działanie na dziś” wskazuje „ustawianie parafii na wspólnotę”¹⁴, wspólnotę wiary, kultu i miłości braterskiej¹⁵; by odwołać się do znanych nam podstawowych funkcji parafii. Wychowując wiernych do uczestnictwa w takiej parafii trzeba ją pokazywać jako silnie umocowaną w diecezji, a przez diecezję w Kościele powszechnym. Będzie to ważne, jeśli chcemy wychować katolików do odnalezienia, zrozumienia i zaakceptowania przez nich ich własnego miejsca w Kościele. Także dla katechezy znaczenie podstawowe ma wspólnota chrześcijańska: „Wspólnota chrześcijańska (...) pozostaje zawsze żywym, nieodzownym i pierwszorzędnym miejscem katechezy” (DOK 141).

Dzisiaj wychowywanie parafian to przede wszystkim praca, by mieszkańcy terenu parafii chcieli i mogli stać się faktycznie parafianami. Za tym musi iść wychowywanie nowej świadomości eklezjalnej: odchodzenie od wizji Kościoła jako stacji usług religijnych czy administratora sakramentów w stronę Kościoła misyjnego. „Pierwszym zadaniem duszpasterza w ramach prowadzenia parafii do tego, by stała się ewangelizująca, jest wychowanie swojej wspólnoty do rozumienia misyjności”¹⁶. „W parafii bardziej niż gdzie indziej ewangelizacja jest nauczaniem, wychowaniem i szkołą życia”¹⁷. Uwydatnił to przegląd funkcji parafii. Trudno byłoby znaleźć funkcję pozbawioną wychowawczych odniesień.

Okazało się, że duszpasterstwo – ukierunkowane przeciw na przemianę jego adresatów – jest w istocie zachętą do wychowania, ofertą sposobów wychowywania, pomocą w samowychowaniu, jest wręcz wychowywaniem. Jako posługa Kościoła okazuje się kształtem wychowania chrześcijańskiego. Tak na co dzień nie zawsze bywa to dla nas zauważalne.

¹⁴ F. WORONOWSKI. *Jak formować dzisiaj dynamiczną parafię przyszłości?* Łomża 2000 s. 38.

¹⁵ Tak określa parafię Kamiński. R. KAMIŃSKI. *Ewangelizacja parafii przez kaznodziejstwo*. „Roczniki Teologiczne” 40:1993 z. 6 s. 65.

¹⁶ G. MACCHIONI. *Ewangelizacja w parafii. Metoda „komórek”*. Kraków 1997 s. 46. Zob. Z. NARECKI. *Parafia miejscem ewangelizacyjnej odnowy*. „Roczniki Teologiczne” 42:1995 z. 6.

¹⁷ KAMIŃSKI. *Ewangelizacja parafii*. s. 66.

Rozumiemy, że wychowawcze oddziaływanie parafii jest wówczas najbardziej czytelne, gdy jego adresatem jest młode pokolenie. *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce* podaje dyrektywę jednoznaczną: „Ze względu na to, że pierwszoplanowym miejscem katechezy jest parafia, nauczanie religii w szkole domaga się uzupełnienia o parafialne duszpasterstwo katechetyczne dzieci i młodzieży. Chodzi o to, aby dzieci i młodzież nie traktowały nauki religii wyłącznie jako jednego z przedmiotów nauczanych w szkole, lecz by mogły również czerpać siłę z bezpośredniego kontaktu z Bogiem w liturgii i sakramentach świętych” (PDK 106). Stąd rola parafii określonej przez dyrektorium jako „uprzywilejowane miejsce dla katechezy przygotowującej do przyjmowania sakramentów świętych”. Stosowne spotkania formacyjne organizowane w parafii „nie powtarzają (...) nauczania religii w szkole, lecz je uzupełniają zwłaszcza w funkcji wtajemniczenia i wychowania” (PDK 107). Szkolne nauczanie religii jest w istocie częścią katechezy. Jeśli katecheza ma wychowywać do rozumienia i przeżywania liturgii, to nie może być izolowana od parafii. Katecheza musi wychowywać do życia w eklezjalnej wspólnoty, a zatem budować więź dzieci i młodzieży z parafią. Określenie jak tego dokonać, to kwestia otwarta.

Obok katechezy należy widzieć duszpasterstwo dzieci i młodzieży. Ks. Piotr Duksa jako podstawowy cel duszpasterstwa młodzieży wskazuje „stworzenie jak najlepszych warunków do procesu wtajemniczenia chrześcijańskiego, pogłębienia wiary, rozwoju osobowości, kształtowania postaw wzorowanych na ewangelicznych wartościach”¹⁸. To prawdziwe wychowanie. Zapewne wolno zaryzykować twierdzenie, że – jak dotąd – nie udało się Kościołowi katolickiemu w Polsce wypracować całościowego projektu pracy duszpasterskiej z młodzieżą, a podejmowane działania miały od lat i mają nadal raczej akcyjny charakter. Sposób pracy duszpasterskiej z młodzieżą oczywiście się zmieniał. W latach 60-tych ważne były rekolekcje oazowe, pielgrzymki, duszpasterstwo ruchów religijnych. Lata 70-te to czas festiwali piosenki religijnej, konkursów o tematyce religijnej (chóralnych, recytatorskich), diecezjalnych pielgrzymek do lokalnych sanktuariów, całonocnych czuwań modlitewnych. W latach 80-tych doszły

¹⁸ P. DUKSA. *Metody aktywizujące ewangelizację młodzieży w środowisku szkolnym*. W: *Młodzież a ewangelizacja w perspektywie wyzwań XXI wieku*. Red. W. Nowak. Olsztyn 2000 s. 115.

Światowe Dni Młodzieży, Ekumeniczne Spotkania Wspólnoty z Tai-ze, Noce Fatimskie, Przeglądy Parafialnych Zespołów Teatralnych¹⁹. Jeśli odwołać się do podziału duszpasterstwa na zbiorowe (a w jego ramach do podziału na duszpasterstwo masowe i grupowe) oraz indywidualne („twarzą w twarz”), to okaże się, że praca z młodzieżą sytuuje się we wszystkich typach duszpasterstw. W duszpasterstwie zbiorowym – zwłaszcza jeśli traktować je w miarę szeroko – odnajdziemy spotkania modlitewne, katechezę, prowadzone przez Kościół szkoły i placówki szkolno-wychowawcze, grupy religijne, „wakacje z Bogiem”, kolonie i różnego typu inne wakacyjne przedsięwzięcia formacyjne, działalność artystyczną, sportowo-rekreacyjną, ekologiczną itd²⁰. W indywidualnym duszpasterstwie młodzieży znajdzie się miejsce na rozmowę duszpasterską, kierownictwo duchowe, poradnictwo duszpasterskie, telefon zaufania. Wydaje się, że zwłaszcza ostatnio wzrasta zapotrzebowanie na indywidualne duszpasterstwo młodzieży. Kontakt wychowawczy indywidualizuje się.

Według ks. Jana Przybyłowskiego „podstawą nowego duszpasterstwa, a także wychowania duszpasterskiego, jest dialog między Kościołem a młodym pokoleniem”²¹. Dotykamy tu dyskutowanego w ostatnich latach problemu ujmowanego zwykle w pytaniu, jak współczesnej młodzieży mówić o Bogu²². Choćby jego naszkicowanie przekraczałyby ramy tych rozważań. Ograniczmy się zatem do konstatacji, że na nowości i trudności owego problemu ważą, po pierwsze, coraz silniej dziś dominująca cywilizacja obrazu oraz, po drugie, nasze przejście do społeczeństwa informatycznego. To są oczywiste wyzwania. Tymczasem już teraz w samym oddziaływaniu kaznodziejskim i katechetycznym Kościoła w Polsce widać wyraźnie nowe rozłożenie akcentów; w znacznej mierze dzięki sporym wymaganiom, jakie

¹⁹ Tak porządkował duszpasterskie przedsięwzięcia ks. R. Bieleń. TENZE. *Kościół katolicki we współczesnej Polsce w służbie młodzieży. Podstawowe kierunki i zadania, formy i metody duszpasterstwa młodzieży*. „Seminare. Poszukiwania Naukowo-Pastoralne” 2004 nr 20 s. 318. Zob. P. KALKA. *Zarys historii Duszpasterstwa Młodzieży w Gliwicach*. „Rocznik Muzeum w Gliwicach” 2000 T. XV/2.

²⁰ Zob. R. BIELEŃ. *Kościół katolicki w Polsce w służbie dzieciom (formy i metody duszpasterstwa dzieci)*. W: *W służbie dziecku*. T. 1. Red. J. Wilk. Lublin 2003 s. 123-136.

²¹ J. PRZYBYŁOWSKI. *Znaczenie nowej ewangelizacji dla duszpasterstwa młodzieży. Studium pastoralne*. Lublin 2001 s. 112. Zresztą dążenie duszpasterza do porozumienia z młodym pokoleniem nie od dziś uznaje się za ważną zasadę duszpasterskich kontaktów z młodzieżą. Zob. T. MILEK. *W poszukiwaniu dróg duszpasterstwa młodzieży*. „Katecheta” 22:1978 nr 1.

²² M. DUDA. *Jak współczesnej młodzieży mówić o Bogu?* „Częstochockie Studia Teo-

młodzi ludzie stawiają dziś swoim duszpasterzom. Kaznodziejstwu często zarzuca się idealistyczne koncepcje kazań, ich oderwanie od realiów, przerost warstwy egzegetycznej, autorytaryzm w przekazie treści, niedostateczne uwzględnianie problemów życiowych słuchaczy i brak komunikacji z nimi. Tymczasem młodzi ludzie – zanim zechcą słuchać księży – chcą być przez nich wysłuchani, zrozumiani i akceptowani. Duszpasterzom wypada to uznać za podstawę swoich oddziaływań. Bez takiego fundamentu, bez dotarcia do potrzeb, przeżyć, doświadczeń, do osobowości młodych ludzi, duszpasterskie oddziaływania łatwo ześlizgują się w wyzbyte osobistych odniesień intelektualizowanie wiary i moralizatorstwo²³. Na takim tle postulat uwzględniania tego, co dla młodego człowieka jest prawdziwie ważne, staje się naglący. Wypada zatem, by punktem wyjścia kazań dla młodzieży były przede wszystkim życiowe doświadczenia słuchaczy i ich osobiste problemy. Te mają być komentowane treściami Objawienia. Wolno przypuszczać, że duszpasterze, którzy na ów postulat próbują odpowiadać, mogą liczyć na aprobatę młodzieży.

5. OD DIAGNOZY DO TERAPII

Po latach skutki przeniesienia nauczania religii do szkoły są dobrze widoczne. W odniesieniu do dzieci i młodzieży zauważalny jest spadek udziału w niedzielnej Mszy św. i regularnym przystępowaniu do sakramentów, a także słabsze zaangażowanie w pracę zespołów religijnych. Widać, że katecheza w szkole nie tylko nie wprowadza skutecznie w doświadczenie uczestnictwa w parafialnej wspólnotie, ale – zdarza się – izoluje od parafii. Dla wielu stwarza namiastkę życia religijnego, zaspokaja elementarne tak zwane potrzeby religijne, a w konsekwencji zastępuje parafię. Dla socjologa są to oczywiste symptomy osłabienia więzi z parafią. Najwyraźniej widać je w dużych miastach, czyli tam, gdzie sieć parafii i szkół nie pokrywają się. Pojawia się wówczas pytanie, gdzie młody człowiek powinien szukać swej re-

logiczne” 2002 nr 30; *Jak dzisiejszemu człowiekowi mówić o Bogu*. Red. B. Bejze. Warszawa 1994; W. ŁACHUT. *Aktualne wyzwania i kierunki w posłudze słowa wśród młodzieży*. „Seminare. Poszukiwania Naukowo-Pastoralne” 1999 nr 15; K. PAWLINA. *Jak młodym mówić o Bogu dziś...* Warszawa 1995; TENŻE. *Jak pomóc temu pokoleniu?* Warszawa 2001.

²³ Więcej o tym Przybyłowski. TENŻE. *Znaczenie nowej ewangelizacji*. s. 283 n.

ligijnej identyfikacji – w parafii miejsca zamieszkania czy w parafii szkoły. Choć raczej pastoralne przemawiają za tą pierwszą, to przecież szkolnemu katechecie znacznie łatwiej zabiegać o tę drugą.

W odniesieniu do rodziców należy mówić o ich wyraźnie słabszym zainteresowaniu sprawami katechizacji. Upowszechnia się przekonanie, że pomoc rodziców dla katechetycznej pracy Kościoła straciła już uzasadnienie. Zredukował się kontakt rodziców z katechetami, zanikła troska o materialne potrzeby pracy katechetycznej. Co więcej, rozszerza się przekonanie, że teraz szkoła zdolna jest przejąć pełną odpowiedzialność za wychowanie dziecka, gdyż jest to już szkoła nowa, dowartościowana wychowawczo poprzez obecność w niej Kościoła.

Mając na uwadze nowy model parafii, można zauważyć, że rodzi on niebezpieczeństwo dezintegracji, a przynajmniej wydatnie utrudnia kreowanie parafii mającej być – stosownie do oczekiwań posoborowej eklezjologii – wspólnotą wspólnot. Szkolne grupy katechetyczne nie mogą już być najważniejszymi spośród parafialnych wspólnot, w nikłym też zakresie stanowią środowisko dla rekrutacji członków takich zespołów parafialnych jak ministranci, bielanki czy schola.

Dziś w samym fakcie katechezy spotykają się cele szkoły i cele parafii. W toku realizacji owych celów obie instytucje mogą konkurować lub współdziałać. Jednak nigdy szkoła nie zastąpi parafii, a parafia szkoły. Bowiem katolik realizuje swą społeczną tożsamość we wspólnocie parafialnej i tam spotyka się z Kościołem. Nie można wszak nie widzieć, że przez powrót religii do szkoły katecheza osłabiła swój związek z parafią. Tu trzeba zapytać: czy to może katecheta oddalił się od parafii? czy praca katechety – zatem katecheza – nie oddaliła się od parafii?, czy katecheta dostatecznie usilnie zabiega o budowanie więzi młodego pokolenia z parafią? Refleksję nad tym problemem należy prowadzić na trzech płaszczyznach, opierając się na więzach: a) katechezy z parafią; b) katechety z parafią; c) katechizowanego z parafią.

a) Katecheta związany z parafią

Katecheta – pełniąc posługę katechetyczną w szkole – musi mieć świadomość posłania go do szkoły przez miejscową parafię. Przyznanie katechetom uprawnień nauczycielskich zobligowało ich do przyjęcia także statusu nauczyciela, jednak byłoby niedobrze, gdyby w parze z tym nowym usytuowaniem formalnym poszło osłabienie więzi katechety z parafią. Życie wiary buduje się w parafii i przez parafię. Ona jest naturalnym miejscem uczestnictwa w liturgii, jest społeczną przestrzenią dla osobistego przeżycia obecności w eklezjalnej wspól-

nocie. Katecheta musi dobrze rozumieć społeczną instytucję parafii by potrafił określić drogę młodego człowieka ze szkolnej grupy katechetycznej do jakiejś – odpowiadającej zainteresowaniom ucznia – grupy parafialnej, a także stymulować wejście wychowanka na tę drogę. W takim kontekście nie wszystkich przekonują postulaty (niekiedy takie słyhać) reaktywowania dawnych instytucji szkolnych prefektów – czynnych w szkole i wolnych od obowiązków poza nią. Niosłoby to ryzyko całkowitego „uzawodowienia” katechety oraz akcentowało – i tak już dostrzegaliśmy, a dla efektów wychowania religijnego niebezpieczny – dystans między szkołą a parafią. Przeciwnie, należy usilnie zabiegać, aby cała szkolna kadra katechetyczna była włączona – w mierze stosownej dla poszczególnych osób, duchownych i świeckich – w parafialne duszpasterstwo.

Do podstawowych obowiązków katechety należy, co zrozumiałe, dobra znajomość parafii i szkoły. Jednak chęć zrozumienia instytucji społecznych, z którymi katecheta się styka, otworzy go również na pozaparafialne i pozaszkolne środowiska wychowawcze mocno oddziaływujące na wychowanka. Będzie to zwłaszcza rodzina, ale także grupa rówieśnicza i sąsiedztwo.

b) Katecheza związana z parafią

Konieczność koordynacji działań duszpastersko-katechetycznych jest poza dyskusją. Zwłaszcza w miastach, gdzie usytuowanie szkół nie koreluje z układem sieci parafialnej. Rzecz jednak nie tylko w zręczności i precyzji zabiegów koordynacyjnych. Najważniejsze, by model katechezy w szkole nie izolował jej od działalności duszpasterskiej parafii. Przeciwnie: socjalizacja religijna prowadzona w klasie szkolnej musi przenosić się na liturgię i na życie we wspólnocie Kościoła, bowiem wiara wymaga, „by była znana, celebrowana, przeżywana i wyrażana w modlitwie” (DOK 84). Katecheza szkolna ma przygotowywać do modlitwy we wspólnocie parafialnej – w naturalnym środowisku życia religijnego. Winna otwierać katechizowanego na udział w ściśle rozumianej katechezie parafialnej, której potrzebę widać już bardzo wyraźnie²⁴. Są w tym zakresie stosowne decyzje (PDK 103-113),

²⁴ Więcej o tym Panuś. TENZE. *Potrzeba katechezy*. Zob. też: M. ŁUDCZAK. *Katecheza parafialna w dokumentach polskich synodów diecezjalnych (1990-2002)*. „Forum Teologiczne” 2004 nr 5.

ale i również pomoce dla ich realizacji²⁵. Podkreślmy, że parafia jest nie tylko podmiotem katechezy, ale musi być też nazwana istotnym miejscem katechezy. Co więcej, należy w niej widzieć zasadnicze środowisko katechetyczne. Parafia pełni „funkcję środowiska katechetycznego poprzez posługę słowa Bożego, celebrację liturgiczną i diakonię chrześcijańską”²⁶. Powstaje pytanie o sposoby kształtowania związku nowego modelu katechezy z parafią. Podejmowane już od lat próby odpowiedzi zachęcają do:

- organizowania w kościele parafialnym Mszy św. szkolnych dla dzieci, a zwłaszcza dla młodzieży;
- organizowania nabożeństw okresowych dla dzieci i młodzieży; upowszechnianie praktyki pierwszych piątków;
- urządzania przy kościele parafialnym katechezy sakramentalnej, która – nie dublując treści przekazywanych w szkole – mocniej uwydatniałaby eklezjalny wymiar życia sakramentalnego;
- współpracy parafii z rodzicami katechizowanych uczniów w ramach parafialnej katechezy dorosłych.

c) Katechizowany związany z parafią

Kolejną płaszczyzną jest związek katechizowanego z parafią; katechizowanego, dla którego parafia jest i być musi środowiskiem kształtowania i doświadczania wiary. Tutaj powinno się odbywać przygotowanie do I Komunii św., do bierzmowania, czy małżeństwa. To właśnie w parafii młody człowiek uczestniczy w życiu sakramentalnej wspólnoty. Dla budowania więzi młodego człowieka z parafią ważne jest rozwijanie pozakatechetycznych form pracy duszpasterskiej. Chodzi tu najpierw o organizowanie nowych i stymulowanie do działania już istniejących, parafialnych wspólnot różnych ruchów religijnych; zwłaszcza tych, w których dominuje młodzież. Mogą to być, coraz to popularniejsze, nowe ruchy modlitwne i apostołskie o zasięgu międzynarodowym, ruchy i stowarzyszenia rodzime czy tradycyjne zespoły liturgicznej służby ołtarza (ministranci, bielanki, schola). Należy również dbać o miejsce młodzieży w grupach i zespołach, które nie

²⁵ Zob. *Program katechezy parafialnej młodzieży szkół ponadgimnazjalnych*. Kraków 2004.

²⁶ PANUŚ. *Potrzeba katechezy*. s. 216.

mają charakteru wyłącznie młodzieżowego, a które są ważne w perspektywie budowania parafii jako wspólnoty wspólnot, i w które młodzież mogłaby – swoimi talentami i ofiarnością – wnieść bardzo wiele. Jako przykład służyć tu mogą otwarte na pomoc – chorym jak i biednym – zespoły charytatywne (była już o nich mowa) czy misyjne. Inny charakter ma wprowadzanie młodego pokolenia w działalność organizacji kościelnych w rodzaju Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Właściwe pole ich pracy wypadaloby widzieć głównie na terenie pozaparafialnym, ale jednak w parafii organizacje te szukać powinny i znajdować swą duchową tożsamość i kościelne zakorzenienie. To w parafii winny być wychowywane. W tej perspektywie niezmiernie ważny jest udział samych katechetów – dotyczy to zwłaszcza świeckich – w pracy odpowiadających ich zainteresowaniom wspólnot i zespołów parafialnych. Wówczas katecheci staną się wzorem dla katechizowanych.

Podsumowując, należy stwierdzić, że związek katechety, katechety i katechizowanego z parafią winien przejawiać się poprzez liturgię, wspólnoty i organizacje religijne oraz katechezę sakramentalną. Zatem kierunkiem terapii musi być dziś usilne przywracanie i budowanie więzi z parafią, która powinna pełnić funkcję „pierwszoplanowego miejsca katechizacji” (CT 67).

Szkola, zauważmy to jeszcze raz, nie formuje religijnie w pełnym wymiarze tego określenia, bo po prostu – ze względu na swój charakter i podstawowe cele – zrobić tego nie jest w stanie. Nauka religii w szkole nie jest równoznaczna z pogłębianiem religijnej formacji młodych ludzi. Nie może spełnić wszystkich zadań katechety, co przecież nie znaczy, że nie jest tam potrzebna. Wyznaczone jej zadania spełni dopiero w łączności z pracą katechetyczną w parafii. Pokazują to dokumenty katechetyczne Kościoła, ale i doświadczenia polskich szkół i polskich parafii.

PARISH – SUBJECT AND PLACE OF CATECHESIS

S u m m a r y

Although in 1990 the religious education came back to schools – after the years of compulsory secularization of the Polish education system – parish has still remained its subject. However, a catechist in a school acts from the Church mandate, yet the parish itself has not ceased to be the place of edification. Among its many functions there is also an influence on education, which can be seen in the basic parish's functions: preaching, liturgy and service, but as well in complementary (social) functions: caring-protective, cultural-educational, administrative-economic, recreational and advisory-reactionary. Apparently, the parish educates in various ways. Nowadays, the parish must be enriched with a systematic catechesis, especially sacramental. And it should take place on the parish field because teaching the faith in school cannot go with all the aims that the Church sets for catechesis. Therefore, there is a strong need for strengthening the parish relation with catechesis, and also with catechists and those who are catechized.

Translated by Piotr Kruk OP